

Roszczenia odszkodowawcze za błędy lekarskie związane z legalnym przerywaniem ciąży w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego

Wstęp

W niniejszym artykule dokonałam próby zanalizowania orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach dotyczących legalnej aborcji w kontekście przyjętej przez skład orzekający nieznaną dotychczas interpretacji instytucji odszkodowania. Pojęcie „szkody” w prawie polskim jak i w języku potocznym nie budzi wątpliwości. Stąd też każdemu komu została ona wyrządzona przysługuje w stosunku do osoby będącej sprawcą roszczenie o jej naprawienie, które może przybrać formę odszkodowania czy też zadośćuczynienia. Jednakże gdy podstawą takiego żądania jest zdarzenie, które co do zasady jest pozytywnym i dotyczy faktu urodzenia dziecka dochodzi do sporu moralnego czy w ogóle w tym przypadku mamy do czynienia ze szkodą. Bowiernarodziny człowieka postrzegane są przez ogół społeczeństwa jako wydarzenie radosne, godne uczczenia, któremu towarzyszy szereg zwyczajowych czy religijnych obrzędów np.: „pępkowe”, „chrzciny”, spotkania towarzyskie połączone z wręczaniem prezentów itp. Dla państwa pojawienie się nowego obywatela wiąże się z przekazaniem określonej gratyfikacji pieniężnej na ręce jego rodziców celem wyrażenia aprobaty dla zjawiska przyrostu naturalnego. Zupełnie absurdalnym wydaje się w tym momencie traktowanie narodzin jako zdarzenia uprawniającego do wystąpienia z roszczeniem odszkodowawczym. Należy jednak odnieść się do szczególnych okoliczności tzn. do przesłanek ustawowych zezwalających na aborcję. Oznacza to, że w prawie polskim w pewnych sytuacjach dopuszcza się przerwanie ciąży jeśli oczywiście jest to zgodne z wolą matki. Jeżeli natomiast z powodu błędów lekarskich doszło do zablokowania realizacji tegoż uprawnienia urodzenie dziecka staje się cierpieniem dla rodziców. Przykładem takich sytuacji mogą być przypadki gdy ciąża pochodzi z gwałtu lub doszło do pogorszenia stanu zdrowia matki wywołanego ciążą bądź dziecko urodziło się z poważnymi wadami rozwojowymi itp. Jeżeli do

¹ Mgr Sylwia Soja – Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa w Bydgoszczy.

aborcji nie doszło, bo np. lekarz nieprawidłowo ocenił sytuację z punktu widzenia medycznego czy też nieumiejętnie posłużył się wiedzą w tym zakresie bądź nie udzielił właściwych informacji pacjentce roszczenie odszkodowawcze zdaje się być uzasadnione.

Przesłanki ustawowe przyzwalające na dokonanie aborcji

Podstawowym aktem prawnym regulującym kwestie aborcji jest ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. W pierwotnej wersji w art. 1 § 1 ustawy przyznano, że istota ludzka ma przyrodzone prawo do życia już od momentu poczęcia. Stąd niezrozumiałym było jednoczesne wprowadzenie do Kodeksu Karnego art. 149a § 3, który ze względu na treść pozostawał w sprzeczności do regulacji zawartej w ustawie zwykłej. Z jednej bowiem strony prawo do życia dziecka poczętego uznano jako przyrodzone wskazując, że moment poczęcia staje się jednocześnie początkiem obowiązywania ochrony płodu, a z drugiej usankcjonowano prawnie wyjątki od tej reguły. Z treści art. 149a k.k. wynikało bowiem, że nie popełnia przestępstwa lekarz dokonujący aborcji gdy:

- ciąża stanowiła zagrożenie dla życia lub poważne zagrożenie dla zdrowia matki stwierdzone orzeczeniem dwóch lekarzy (przesłanka terapeutyczna),
- śmierć dziecka poczętego nastąpiła wskutek działań ratujących życie, zdrowie matki potwierdzone orzeczeniem dwóch innych lekarzy (stan wyższej konieczności),
- badania prenatalne wskazywały na ciężkie i nieodwracalne uszkodzenie płodu potwierdzone orzeczeniem dwóch lekarzy (przesłanka eugeniczna),
- zachodziło uzasadnione podejrzenie, że ciąża pochodzi z przestępstwa potwierdzone orzeczeniem prokuratora (przesłanka kryminalna)².

Sformułowanie „przyrodzone prawo do życia” czyli przysługujące od chwili narodzin, a zgodnie z regulacją w ustawie zwykłej od momentu poczęcia wywoływać powinno skutki prawne w postaci bezwzględного zakazu uśmiercania, w tym dokonywania aborcji na jakimkolwiek etapie rozwoju płodu. Mając powyższe na uwadze regulacje kodeksowe (art. 149a k.k.) nie powinny formułować wyjątków od przyjętej reguły gdyż wartość życia narodzonego i poczętego zostały wobec prawa zrównane. Od chwili zapłodnienia płód podlegać powinien takiej samej ochronie jak człowiek już urodzony. Z kolei ustawa z dnia 30 czerwca 1996 r. o zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz o zmianie niektórych innych ustaw wprowadziła poważną innowację polegającą na przyznaniu ochrony prawnej dziecku poczętemu lecz w granicach ustawy co oznacza, że ustawodawca odszedł od terminu „prawo przyrodzone”. Tym samym życie w okresie prenatalnym nabrało całkiem innego znaczenia i nie stało się już tak oczywistym i bezwzględnie przysługującym prawem. Wprawdzie nadal podlegało ono ochronie lecz tylko do momentu wystąpienia okoliczności faktycznych będących jednocześnie przesłankami enumeratywnie wymienionymi w ustawie, a dopuszczającymi aborcję

² Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks Karny (Dz. U. 1969, Nr 13, poz.94 ze zm.).

(granice ustawowe)³. Wyjątki od reguły zakazującej przerywania ciąży z Kodeksu Karnego przeniesiono do odrębnej ustawy i uchylono art. 149a. Ponadto w preambule ustawy zwykłej wyraźnie podkreślono czego nie było w pierwotnej wersji tegoż aktu prawnego, że każdemu przysługuje prawo do decydowania o ilości posiadanego potomstwa, dostępu do edukacji, informacji, poradnictwa i środków, które miałyby służyć realizacji tegoż uprawnienia⁴. Dokonano także pewnego zabiegu stylistycznego i wyrażenie „dziecko poczęte” zastąpiono słowami „płód” lub „życie ludzkie”. Zalegalizowano kolejną przesłankę uprawniającą do przerywania ciąży z powodu ciężkich warunków życiowych lub trudnej sytuacji osobistej kobiety. Jednak nie jest to przedmiotem moich rozważań i pokrótce zaznaczę, że przepis formułujący społeczne wskazanie do aborcji został uchylony na mocy wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 maja 1997 r. Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży przyjęła kompromisowe rozwiązanie pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami aborcji, które aktualne jest do dzisiaj. Aczkolwiek prof. K. Wiak uważa, że regulacje dotyczące aborcji stanowią sztuczne połączenie dwóch nie dających się pogodzić wartości. Uśmiercanie dziecka poczętego niegdyś w prawie karnym uchodziło za przestępstwo równe mężobójstwu i nie było żadnych moralnych wątpliwości co do człowieczeństwa nienarodzonego jeszcze dziecka⁵. Obecnie istnieją trzy wyjątki dopuszczające przerywanie ciąży:

- gdy ciąża stanowi zagrożenie dla życia lub zdrowia kobiety ciężarnej (przesłanka medyczna),
- gdy badania prenatalne lub inne przesłanki medyczne wskazują na duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu (przesłanka eugeniczna),
- gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie, że ciąża powstała w wyniku czynu zabronionego (przesłanka kryminalna)⁶.

Dla dalszych rozważań istotnym jest wskazanie, że w przypadku przesłanki eugenicznej przerwanie ciąży możliwe jest tylko do chwili gdy dziecko osiągnie zdolność do samodzielnego życia poza ustrojem matki (24-25 tydzień ciąży). Ciężę będącą konsekwencją popełnienia przez sprawcę czynu zabronionego np. gwałtu można przerwać gdy od jej początku nie upłynęło więcej niż 12 tygodni. Z kolei wskazania medyczne do dokonania aborcji ze względu na zagrożenie życia czy też zdrowia matki nie są obwarowane żadnymi ustawowymi czasookresami, stąd przerwanie ciąży w tych okolicznościach jest możliwe przez cały okres jej trwania. Ponadto zgodnie z ustawą o planowaniu rodziny, ochronie dziecka poczętego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży muszą być spełnione inne formalne warunki takie jak:

- pisemna zgoda kobiety,

³ Obwieszczenie Prezesa Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 grudnia 1997 r. (Dz. U. Nr 157, poz. 1040).

⁴ Ustawa z dnia 30 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. 1996, Nr 139, poz. 646).

⁵ K. Wiak, *Ochrona dziecka poczętego w polskim prawie karnym*, KUL, Lublin 2001, s. 57.

⁶ Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz. U. z 1993 r., Nr 17, poz. 78 ze zm.).

- stwierdzenie zagrożenia zdrowia lub życia matki bądź występowania nieuleczalnych wad u dziecka musi być potwierdzone przez innego lekarza niż wykonującego aborcję chyba, że ciąża zagraża bezpośrednio życiu kobiety,
- ciążę powstałą z czynu zabronionego potwierdza prokurator⁷

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2003 r.
(sygn. akt: VCK 16/03)
oraz Uchwała SN z dnia 22 lutego 2006 r. (sygn. akt: IIICZP 8/06)

Dla omówienia niniejszego wyroku istotnym będzie przedstawienie stanu faktycznego. Kobieta została zgwałcona w dniu 28 lipca 1996 r. lecz z powodu niewykrycia sprawcy postępowanie zostało umorzone. Po około 8 tygodniach okazało się, że doszło do zapłodnienia, co stwierdził lekarz ginekolog zatrudniony w Przychodni Rejonowej. Tym samym zgodnie z wolą ciężarnej wystawił on skierowanie do szpitala celem usunięcia ciąży, której wiek ocenił na 11 tygodni. Badanie USG wykonane w warunkach szpitalnych wykazało, że jest to 14 tydzień ciąży powodując tym samym wątpliwości po stronie prokuratora co do faktycznego wieku płodu. Powołał on biegłego do oceny aktualnego stopnia zaawansowania ciąży odmawiając jednocześnie wydania zaświadczenia stwierdzającego, że pochodzi ona z przestępstwa⁸. Wiek płodu określony przez szpital wzbudzał niepewność czy ciąża rzeczywiście powstała w wyniku czynu zabronionego. W tym celu zostały wyznaczone dwa terminy badań, na które pokrzywdzona nie stawiała się. 30 kwietnia 1997 r. urodziła ona syna, a w październiku 2000 r. wytoczyła powództwo przeciwko Skarbowi Państwa-Wojewodzie, Szpitalowi Miejskiemu, Gminie o zapłatę kwoty 20.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych z art. 448 k.c. oraz odszkodowania w wysokości 15.000 zł. z tytułu uniemożliwienia pracy zarobkowej w latach od 1997 r. do 2000 r., a także wniosła o zasądzenie renty na rzecz małoletniego w wysokości 800 zł. miesięcznie odpowiadającej kosztom jego utrzymania. Roszczenie uzasadniła bezprawnym pozbawieniem jej osoby wykonania zabiegu przerywania ciąży poprzez wadliwe przyjęcie, że wiek ciąży w momencie jej stwierdzenia przez szpital wynosił 14, a nie 11 tygodni. W konsekwencji nie otrzymała ona zaświadczenia prokuratorskiego koniecznego do wykonania aborcji i zmuszona była urodzić dziecko. Sąd Okręgowy uznał, że legitymację bierną w sprawie posiada wyłącznie Gmina nadzorująca Szpital Miejski jako swoją jednostkę budżetową. Sąd oddalił powództwo także wobec Gminy uznając brak prokuratorskiego potwierdzenia, że ciąża pochodziła z przestępstwa jako przesłankę prawną uniemożliwiającą przeprowadzenie aborcji⁹. Wniesiona przez powodów (matkę wraz z małoletnim) apelacja została oddalona gdyż podtrzymano stanowisko Sądu Okręgowego. Sąd Apelacyjny jednocześnie stwierdził, że być może istniał jednak związek przyczynowy pomiędzy rozpoznaniem przez szpital stopnia zaawansowania ciąży, a odmo-

⁷ Ibidem.

⁸ Art. 4a ust. 5 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie dziecka poczętego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz. U. z 1993 r. Nr 17, poz. 78., ze zm.).

⁹ Wyrok SN z dnia 21 listopada 2003 r., sygn. akt: V CK 16/03.

wą wydania przez prokuratora stosownego zaświadczenia. Data, w której sprawca dokonał gwałtu nie pokrywała się z wiekiem płodu ustalonym przez szpital, a wręcz wskazywała, że do zapłodnienia doszło zanim popełniono czyn zabroniony. Dopiero termin, w którym nastąpił poród uprawdopodobnił wersję pierwszego z lekarzy, że ciąża w chwili zgłoszenia się pacjentki do szpitala była 11 tygodniową. Kluczowym jest, że zgodnie z wiedzą medyczną możliwym było ustalenie właściwego wieku dla ciąży już w momencie jej pierwszej wizyty, a błąd był efektem niedbalstwa. Należy jednak pamiętać, że w konsekwencji prokurator odmówił wydania zaświadczenia o pochodzeniu ciąży z gwałtu i do aborcji nie doszło chociaż istniała prawna przesłanka dla jej wykonania. Wszak instytucja prokuratorska nie rozpatruje i nie bada stopnia zaawansowania ciąży lecz stwierdza źródło jej pochodzenia, a tu pojawiły się dwa możliwe warianty znacznie różniące się od siebie. Oczywiście całą sytuację skomplikowało pojawienie się błędu lekarskiego polegającego na niewłaściwym określeniu wieku ciąży chociaż było to możliwe do ustalenia zgodne z obowiązującymi wówczas standardami medycznymi. Apelację powodów oddalono jednak także dlatego, że odpowiedzialność za czyn niedozwolony w art. 444-449 k.c. dotyczy uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, a nie urodzenia dziecka. Ta okoliczność nie powoduje powstania roszczenia. Sąd Najwyższy w wyniku skargi kasacyjnej złożonej przez powodów uchylił wyroki I i II instancji w części dotyczącej zapłaty odszkodowania za niemożność zarobkowania przez powódkę w okresie od 1997 r. do 2000 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Uznał, że przedmiotowe odszkodowanie należy się nie z tytułu urodzenia ale za bezprawne uniemożliwienie legalnego wykonania zabiegu przerwania ciąży. Ten fakt uprawniał kobietę zdaniem SN do dochodzenia wyrównania szkody wynikłej z tego zdarzenia. Ponadto SN w uzasadnieniu wyroku uznał, że zmuszanie zgwałconej kobiety do urodzenia dziecka stanowi naruszenie jej dóbr osobistych jakimi są wolność i samostanowienie o swoim życiu osobistym. Tym samym w ocenie SN uzasadniało to wystąpienie z roszczeniem o zadośćuczynienie zgodnie z art. 448 k.c. Ponadto na niniejszą szkodę zdaniem Sądu składały się również wydatki poniesione przez powódkę w związku z ciążą, porodem oraz utratą możliwości zarobkowania. Natomiast jeżeli chodzi o rentę dla małoletniego, o którą wniosowała powódka SN uznał, że przyznanie jej za sam fakt urodzenia do którego nie miało dojść nie stanowi źródła szkody¹⁰. Zdrowe dziecko, które urodziło się w związku z popełnieniem gwałtu nie doznaje z tego powodu krzywdy więc nie można mówić, że poniosło ono szkodę. W toku ponownego rozpatrzenia sprawy przez Sąd Okręgowy matka dziecka rozszerzyła powództwo wnosząc o naprawienie szkody przez pozwaną Gminę poprzez zasądzenie na jej rzecz odszkodowania w postaci kosztów utrzymania dziecka aż do jego usamodzielnienia się, które jak się okazało posiada liczne schorzenia, wymaga stałej opieki i stan ten nie pozwala na kontynuowanie pracy przez powódkę. Ze względu na niewykrycie sprawcy gwałtu powódka nie mogła żądać spełnienia obowiązku alimentacyjnego od ojca dziecka. Sąd Okręgowy powództwo w tym zakresie oddalił. Natomiast Sąd Apelacyjny zwrócił się z rozstrzygnięciem tego zagadnienia prawnego do SN. Pytanie co do prawa brzmiało: „Czy w przypadku bezprawnego uniemoż-

¹⁰ Ibidem.

liwienia dokonania zabiegu przerwania ciąży, będącej następstwem gwałtu, zakres obowiązku naprawienia szkody obejmuje koszty utrzymania dziecka?

- w razie udzielenia odpowiedzi twierdzącej na powyższe pytanie:

Czy w przypadku niewykrycia sprawcy gwałtu zakres obowiązku naprawienia szkody obejmuje koszty utrzymania dziecka ponoszone przez matkę także w części, która obciążałaby ojca dziecka?"¹¹.

Sąd Najwyższy w dniu 22 lutego 2006 r. podjął w tej sprawie uchwałę: „Podmiot odpowiedzialny za bezprawne uniemożliwienie dokonania zabiegu przerywania ciąży, będącej następstwem gwałtu, którego sprawca nie został wykryty, ponosi koszty utrzymania dziecka w takim zakresie, w jakim matka dziecka sprawująca osobiste starania o jego utrzymanie i wychowanie nie jest w stanie zaspokoić usprawiedliwionych potrzeb dziecka”¹².

Zarówno wyrok jak i uchwała SN wywołały szereg kontrowersji przede wszystkim ze względu na interpretację zakresu pojęcia „szkody”, które wydawałoby się zostało już określone. Wystąpił tu nowy, nieznany dotychczas charakter szkody majątkowej obejmującej koszty utrzymania dziecka, które urodziło się wbrew woli jego matki będącej uprawnioną do przerwania ciąży. W przypadku omawianego wyroku problem dotyczy tzw. „niechcianego poczęcia”. Zjawisko określane w języku angielskim jako *wrongful conception* obejmuje sytuacje gdy rodzice nie przejawiali woli posiadania dziecka i tym bardziej nie przyczynili się do jego poczęcia¹³. SN dokonał rozróżnienia pomiędzy dzieckiem jako wartością pozytywną, a kosztami jego utrzymania będącymi jednak w określonych sytuacjach szkodą. Cięża, która powstała w wyniku przestępstwa jest ani zawiniona, ani też zaplanowana przez matkę stąd wydatkowanie na rzecz dziecka staje się dla niej pewną uciążliwością, której nie można było przewidzieć. Odnosząc się jednak do omawianej powyżej uchwały Sąd Najwyższy uznał, że podmiot odpowiedzialny za błąd względem matki nie jest zobowiązany do ponoszenia kosztów utrzymania dziecka bezwzględnie i w każdej sytuacji. Dopiero w momencie jeżeli rodzic dziecka pomimo dochowania staranności nie jest w stanie zaspokoić usprawiedliwionych potrzeb swojego potomka może wystąpić z roszczeniem do zawinionego podmiotu o zapłatę na rzecz małoletniego odpowiedniej sumy pieniężnej z tytułu popełnienia błędu lekarskiego. Tym samym SN faktu urodzenia nie traktuje jako szkody uznając, że to na rodzicach spoczywa podstawowy obowiązek utrzymania dziecka. Dopiero gdy zobowiązanie staje się realnie niemożliwym do spełnienia pomimo zachowania przez nich staranności obowiązek ten może częściowo bądź w całości, co zależy od oceny Sądu przejść na podmiot, który spowodował szkodę¹⁴. Zablokowanie dostępu do legalnego zabiegu aborcji wywołane błędem lekarskim stało się źródłem szkody, która w ocenie niektórych stanowi sofizmat. Istnieje bowiem pogląd, że urodzenie dziecka nigdy nie może być szkodą i stanowić podstawy do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych. M. Banasiuk krytykuje orzeczenie SN zarzu-

¹¹ Uchwała SN z dnia 22 luty 2006 r., sygn. akt: III CZP 8/06.

¹² Ibidem.

¹³ K. Szutowaska, *Odpowiedzialność za szkodę z tytułu wrongful conception i wrongful birth w świetle funkcji odpowiedzialności odszkodowawczej w polskim prawie cywilnym*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2008, nr 1, s. 59.

¹⁴ Uchwała SN z dnia 22 luty 2006 r., sygn. akt: III CZP 8/06.

cając, że w swoich rozważaniach odniósł się on tylko do dorobku judykatury państw obcych gdzie kwestie aborcji unormowane są całkowicie odmiennie niż w Polsce. Pominął natomiast rodzime orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 maja 1997 r. W niniejszym wyraznie przyznano: „Nie można decydować o posiadaniu dziecka w sytuacji, gdy dziecko to już rozwija się w fazie prenatalnej i w tym sensie jest już posiadane przez rodziców”¹⁵. W uzasadnieniu wyroku Trybunał Konstytucyjny wskazał, że ze względu na brak kryteriów różnicujących życie prenatalne i już narodzone ochronie konstytucyjnej podlega człowiek od momentu poczęcia. Wszelkie wątpliwości w tym zakresie należy rozstrzygać zgodnie z zasadą in dubio pro vita humana czyli na korzyść nienarodzonego¹⁶. Jednocześnie autorka wyraziła aprobatę dla wyrażonej przez SN w uchwale z dnia 22 lutego 2006 r. potrzeby stworzenia systemu pomocowego dla kobiet dotkniętych problemem gwałtu decydujących się jednak na urodzenie dziecka. Wsparcie miałoby dotyczyć zarówno pomocy psychologicznej jak i finansowej. Współcześnie gdy Sejm zrezygnował z zaostrzenia przepisów aborcyjnych co miało miejsce w ubiegłym roku pod wpływem ostro wyrażonego sprzeciwu ze strony głównie kobiet również obiecano stworzenie zaplecza pomocowego celem wsparcia na rzecz porodów niechcianych. Do tej pory projekt nie powstał. Krytyczny stosunek do omawianego orzeczenia SN wyraziła także K. Szutowska wskazująca, że przesłanki ustawowe dopuszczające aborcję nie mogą stanowić elementów prawnych planowania rodziny oraz służyć respektowaniu prawa do decydowania o swoim życiu osobistym. Pomimo, że dziecko poczęte jest uzależnione od działań matki to jednocześnie podlega ono ochronie konstytucyjnej należnej człowiekowi. Stąd przypadki legalnej aborcji nie powinny być przejawem dobra osobistego kobiety¹⁷. Mając powyższe na uwadze autorka przyznała: „Życie jest zawsze dobrem. A contrario niedopuszczenie do aborcji czy też dokonanie zabiegu przerywania ciąży nie może zostać uznane za samoistną wartość”¹⁸. W toku powyższych rozważań nie da się nie zauważyć, że krytyka orzeczenia SN spowodowana jest wyłącznie subiektywnym stosunkiem do sprawy, który najogólniej to ujmując wyraża krytykę dla zjawiska aborcji bez względu na okoliczności. Oczywiście z poglądami moralnymi czy też religijnymi nie należy dyskutować gdyż jest to jedyna płaszczyzna nie nadająca się do negocjacji, a poza tym każdy z nas ma do nich prawo. Nie mniej gdyby oddzielić aspekty etyczno-religijne od całej sprawy to należy przyznać, że prawny porządek przyjęty w Polsce dopuszcza przerywanie ciąży w ściśle określonych przypadkach. Abstrahując od słuszności tych założeń zostały one jednak ustanowione w demokratyczny sposób i niezależnie od wyznawanych racji problem należy rozstrzygać w oparciu o te właśnie regulacje. Ewentualne niezgodności

¹⁵ M. Banasiuk, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2003 r. (sygn. akt: V CK 16/03)*, [w:] *Ochrona życia ludzkiego. Przegląd wybranego orzecznictwa Sądu Najwyższego, Instytut na rzecz kultury prawnej Ordo Iuris*, 2013, s. 17.

¹⁶ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 maja 1997 r., sygn. akt K 26/96, OTK ZU nr 2/1997, poz. 19.

¹⁷ K. Szutowska, *Odpowiedzialność za szkodę z tytułu wrongful conception i wrongful birth w świetle funkcji odpowiedzialności odszkodowawczej w polskim prawie cywilnym*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2008, nr 1, s. 82.

¹⁸ M. Banasiuk, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2003 r. (sygn. akt: V CK 16/03)*, [w:] *Ochrona życia ludzkiego. Przegląd wybranego orzecznictwa Sądu Najwyższego, Instytut na rzecz kultury prawnej Ordo Iuris*, 2013, s. 20.

prawa z przyjętym systemem wartości należy zmieniać poprzez uczestnictwo w regularnie odbywających się wyborach do Sejmu. Jednakże w omawianym wyroku M. Banasiuk słusznie wskazała na występowanie szeregu uzasadnionych wątpliwości co do faktycznego wieku ciąży. Skoro gwałt miał miejsce 28 lipca, a pacjentka zgłosiła się do poradni pod koniec września to logicznym jest, że ciąża na tą chwilę nie powinna przekraczać 8 tygodni. Jej wiek określono jednak na 11 tygodni, a następnie szpital przyznał, że jest to ciąża 14 tygodniowa. W tym miejscu pojawiły się właściwie trzy warianty. Ustalenie prawidłowego stopnia zaawansowania ciąży było kluczowym dla uznania, że wystąpiła przesłanka uprawniająca do przeprowadzenia aborcji. Niestety stan kobiety nie pozwolił na dalsze badania. Przytoczone przeze mnie okoliczności nie mogły być jednak przedmiotem rozważań SN gdyż zarzuty dotyczące ustaleń faktycznych nie stanowią podstawy skargi kasacyjnej¹⁹.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r. (sygn. akt: IV CK 161/05)

Na wstępie przybliżę stan faktyczny sprawy. 11 grudnia 1997 r. kobieta urodziła pierwsze dziecko z poważną wadą genetyczną. Syn cierpiał na dysplazję kręgosłupowo-przysadkową co objawiało się karłowatością i skróceniem kończyn. W marcu 1999 r. kobieta ponownie zaszła w ciążę i ze względu na stan jej poprzedniego dziecka została skierowana przez poradnię K na konsultację w oddziale szpitalnym. Ordynator kierujący tą placówką początkowo odmówił przyjęcia pacjentki ze względu na nieprawidłowo wystawione skierowanie. Ciężarna kobieta usunęła ten brak formalny i zgłosiła się ponownie żądając wykonania aborcji ze względu na jej trudną sytuację materialną. Ta przesłanka okazała się niewystarczającą, stąd powołała się na duże prawdopodobieństwo urodzenia chorego dziecka. Dostarczyła jednocześnie całą dokumentację medyczną dotyczącą poprzedniej ciąży i niepełnosprawności syna. Wskazała też, że obecna ciąża może poważnie zagrozić jej zdrowiu gdyż choruje na cukrzycę, otyłość i zwyrodnienie stawów biodrowych. Lekarz odmówił wykonania zabiegu aborcji, w tym wykonania badań prenatalnych uspokajając kobietę stwierdzeniem, że dziecko ma szansę urodzić się zdrowe. Nie mniej w karcie pacjentki umieścił wzmiankę o ciąży wysokiego ryzyka i zagrożeniu płodu wadą genetyczną czym potwierdził dotychczasowe obawy pacjentki uzasadniające przeprowadzenie dalszej diagnozy. Pomimo złożenia przez nią skargi na zaniechania lekarza otrzymała odpowiedź odmowną co do kwestii wykonania żądanych badań. Do końca ciąży pozostała pod opieką macierzystej poradni K, gdyż nie stać jej było na prywatne leczenie. We wrześniu 1997 r. skierowano ją na badania do tegoż samego szpitala i okazało się, że USG wyraźnie ujawniło dysproporcje w budowie płodu, a kolejne badania wykonane już w innej placówce potwierdziły wadę genetyczną u dziecka. W październiku 1999 r. kobieta urodziła córkę przez cięcie cesarskie. Noworodek posiadał wadę genetyczną i badania lekarskie wykazały, że dziewczynka w przyszłości osiągnie wzrost co najwyżej mieszczący się w przedziale od

¹⁹ Ibidem.

120 cm. do 122 cm. Ustalono też, że przedmiotowe schorzenie nie nadawało się do leczenia w stadium prenatalnym. Przez okres około 6 miesięcy po porodzie matka dzieci nie była w stanie opiekować się nimi i leczyła się na depresję o niezwykle ciężkim przebiegu²⁰. Kiedy kobieta doszła do siebie podjęła pracę jako nauczyciel w niepełnym wymiarze godzin. Wraz z małżonkiem wystąpili z powództwem do właściwego miejscowo Sądu Okręgowego o zasądzenie na ich rzecz solidarnie od pozwanego szpitala kwoty zadośćuczynienia (250.000 zł.) za krzywdę psychiczną i odszkodowania (50.000 zł.) za odmowę wykonania badań prenatalnych oraz uniemożliwienie dokonania zabiegu przerywania ciąży mimo zagrożenia płodu wadą genetyczną. Ponadto żądali wyrównania kosztów z tytułu utraconych przez powódkę zarobków oraz pokrycia wydatków jej leczenia. Powodowie wniesli także o zasądzenie renty wyrównującej na rzecz rodziców z tytułu ponoszonych przez nich dodatkowych kosztów utrzymania dziecka. Wyrokiem z dnia 6 maja 2004 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 60.000 zł. tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 6.899 zł. tytułem odszkodowania. Sąd stwierdził, że pozwany szpital pozbawił powódkę przysługującego jej prawa do rzetelnej informacji o stanie zdrowia i zagrożeniach ciąży oraz prawa do wykonania badań genetycznych, w tym prawa do przeprowadzenia aborcji²¹. Za nieuzasadnione uznał natomiast roszczenia rodziców z tytułu ponoszenia przez nich zwiększonych wydatków na utrzymanie i leczenie córki. Sąd II instancji z kolei w wyniku apelacji pozwanego zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że oddalił powództwo o odszkodowanie na rzecz powódki w zasądzonej kwocie 6.899 zł. Sąd Apelacyjny uznał, że poszkodowaną mogłaby być jedynie córka powodów w rozumieniu art. 444 k.c., a nie jej rodzice mimo, że ponoszą dodatkowe koszty. Nie są oni więc legitymowani czynnie do dochodzenia odszkodowania. Skargi kasacyjne do Sądu Najwyższego złożyli zarówno powodowie jak i pozwany. Rozpatrując niniejsze SN uchylił zaskarżony wyrok w części uwzględniającej apelację pozwanego i oddalającą apelację powodów przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia przez Sąd Apelacyjny. Jednocześnie oddalił kasację pozwanego. Tym samym uznał, że powodom wbrew twierdzeniom Sądu II instancji przysługuje odszkodowanie z tytułu ponoszenia dodatkowych kosztów na utrzymanie córki. Kontrowersje w tym zakresie wzbudziło tak jak w poprzednio omawianym wyroku precedensowe zinterpretowanie przez SN pojęcia szkody. Rozstrzygnięcie to dotyczy tzw. wrongful birth (nie dobre urodzenie) czyli dopuszczenia do urodzenia dziecka chorego wbrew woli rodziców. SN uznał: „Ich szkoda jest określony w art. 444 w zw. z art. 361 § 2 k.c. uszczerbek majątkowy wynikający z konieczności ponoszenia dodatkowych kosztów utrzymania i wychowania związanych z upośledzeniem dziecka, których nie planowali, nie godzili się ponosić i nie musieliby ponosić gdyby nie zostało naruszone ich prawo do planowania rodziny i podjęcia decyzji o przerywaniu ciąży²². Należy jednak rozważyć czy prawo do aborcji ma charakter prawa podmiotowego. Zgodnie

²⁰ Wyrok SN z dnia 13 października 2005 r., sygn. akt IV CK 161/05.

²¹ Ibidem.

²² K. Walinowicz, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r. (sygn. akt: IV CK 161/05)*, [w:] *Ochrona życia ludzkiego. Przegląd wybranego orzecznictwa Sądu Najwyższego*, Instytut na rzecz kultury prawnej Ordo Iuris, 2013, s. 25-26.

z poglądem K. Walinowicz dobro osobiste to określony stan, pewne pozbawione wątpliwości odczucie, że coś na pewno i w sposób jednoznaczny można określić jako pozytywne. Aborcja dokonana w sposób legalny czyli w zgodzie z przesłankami prawnymi nie przestaje być w swojej istocie czynem złym lecz ze względu na okoliczności staje się kontratytem wyłączającym bezprawność karną czynu²³. Rozumowanie powyższe nie jest pozbawione logiki jednak z góry zakłada podział na tzw. „czarne i białe”. Z doświadczenia życiowego wynika, że poczucie dobra w pewnych okolicznościach stanu faktycznego już tym dobrem nie jest. Tak drażliwej kwestii jak aborcja nie można rozpatrywać jedynie w kontekście zła i na korzyść wyłącznie dziecka poczętego. Jeżeli już to mamy tu do czynienia z dwoma podmiotami, których wzajemne współistnienie jest niemożliwe, a sytuację tą można rozwiązać jedynie poprzez umniejszenie interesom jednej ze stron. Zrównanie tych racji nigdy nie będzie możliwe ze względu na fakt, że przez okres dziewięciu miesięcy dwa odrębne organizmy stanowią niepodzielną całość. Jeżeli prawo dopuszcza aborcję to bez względu na poglądy popierające bądź negujące to zjawisko decyzja o jej wykonaniu należy wyłącznie do uprawnionej kobiety pod warunkiem, że spełnione zostały wszystkie przesłanki prawne.

Podsumowanie

Powyższe rozstrzygnięcia cechuje pewna kontrowersja polegająca na przyjęciu, że szkoda może być ściśle związana z faktem narodzin dziecka, które w zgodzie z prawem nie powinno się urodzić. SN dokonał podziału pomiędzy przyjściem na świat człowieka zaliczając to zdarzenie do pozytywnych, a nadplanowymi kosztami jego utrzymania wynikającymi z okoliczności zaniedbań lekarskich. Gdyby do dezinformacji i niedbalstwa nie doszło to zgodnie z wolą matki płód zostałby usunięty w sposób legalny niwelując tym samym możliwość wystąpienia z powodztwem odszkodowawczym. Oczywiście inną kwestią jest moralny wymiar tego zjawiska tzn. przyjęcie, że gdy dochodzi do niechcianego czy niedobrego urodzenia wbrew woli rodziców czy też matki podmiot zawiniony może zostać zobowiązany przez Sąd do wypłaty odszkodowania, zadośćuczynienia, a nawet ponieść koszty utrzymania dziecka. Można by to określić jako zrekompensowanie za fakt urodzenia niechcianego dziecka. Z drugiej strony skoro prawo polskie jasno formułuje na poziomie ustawowym warunki dopuszczalności przerywania ciąży to zablokowanie legalnej aborcji rodzące negatywne skutki psychologiczno-majątkowe powinno uprawniać do naprawienia szkody. Bezprawne działanie wobec kobiety, często o charakterze umyślnym czy też przejawiającym cechy wyjątkowego niedbalstwa nie może pozostać bez konsekwencji. Istotnym jest przywrócenie jej poczucia godności i sprawiedliwości społecznej.

²³ Ibidem, s. 26.

Bibliografia

- Banasiuk M., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2003 r. (sygn. akt: V CK 16/03)*, [w:] *Ochrona życia ludzkiego. Przegląd wybranego orzecznictwa Sądu Najwyższego*, Instytut na rzecz kultury prawnej Ordo Iuris, Warszawa 2013.
- Szutowska K., *Odpowiedzialność za szkodę z tytułu wrongful conception i wrongful birth w świetle funkcji odpowiedzialności odszkodowawczej w polskim prawie cywilnym*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2008, nr 1.
- Walinowicz K., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r. (sygn. akt: IV CK 161/05)*, [w:] *Ochrona życia ludzkiego. Przegląd wybranego orzecznictwa Sądu Najwyższego*, Instytut na rzecz kultury prawnej Ordo Iuris, Warszawa 2013.
- Wiak K., *Ochrona dziecka poczętego w polskim prawie karnym*, KUL, Lublin 2001.

Akty prawne

- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks Karny (Dz. U. 1997, Nr 88, poz.553 ze zm.).
- Ustawa z dnia 30 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. 1996, Nr 139, poz.646).
- Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz. U. 1993, Nr 17, poz.78 ze zm.).
- Wyrok SN z dnia 13 października 2005 r., sygn. akt IV CK 161/05.
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 maja 1997 r., sygn. akt K 26/96, OTK ZU nr 2/1997, poz. 19.
- Wyrok SN z dnia 21 listopada 2003 r., sygn. akt: V CK 16/03.
- Uchwała SN z dnia 22 lutego 2006 r., sygn. akt: III CZP 8/06.
- Obwieszczenie Prezesa Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 grudnia 1997 r. (Dz. U. Nr 157, poz. 1040).